

Kryzys uchodźców z Syrii w liczbach

24 grudnia 2016

Ponad 4,8 mln uchodźców z Syrii przebywa w zaledwie 5 krajach: Turcji, Libanie, Jordanii, Iraku oraz Egipcie. Turcja przyjęła ponad 2,7 mln uchodźców z Syrii, więcej niż jakikolwiek inny kraj na świecie. Liban przyjął około 1 mln uchodźców z Syrii, co stanowi około 1/5 populacji całego Libanu. Jordania przyjęła około 655 675 uchodźców z Syrii, co stanowi około 10% populacji tego kraju. Irak, gdzie obecnie 3,1 mln ludzi jest wewnątrznie przesiedlonych przyjął 223 894 uchodźców z Syrii. Egipt przyjął 115 204 uchodźców z Syrii. Do końca listopada 2016 roku sfinansowano apele o pomoc humanitarną dla syryjskich uchodźców w zaledwie 56%. 93% syryjskich uchodźców żyjących w miastach w Jordanii żyje poniżej granicy ubóstwa, podobnie jak 70% syryjskich uchodźców w Libanie, 65% w Egipcie oraz 37% w Iraku.[AI]

Przed końcem 2016 roku liczba osób wewnątrznie przesiedlonych w Syrii może wzrosnąć do 8,7 mln. Zgodnie z danymi ONZ około 13,5 mln ludzi w Syrii pilnie potrzebuje pomocy humanitarnej. 5 państw graniczących z Syrią (Irak, Izrael, Jordania, Liban i Turcja) zamknęły swoje granice dla ludzi uciekających przed konfliktem. Obecnie ponad 75 000 Syryjczyków żyje w straszliwych warunkach na granicy syryjsko-jordańskiej. Toczący się konflikt w Syrii, w tym ostatnie ataki w Aleppo, prawdopodobnie oznaczają, że więcej ludzi będzie starało się uciec. Między styczniem a wrześniem 2016 Syryjczycy byli najliczniejszą grupą, która przekraczała Morze Śródziemne aby dotrzeć do Europy (26,2%).[AI]

Od początku kryzysu w Syrii, na całym świecie zadeklarowano 224 694 miejsc poprzez przesiedlenia oraz inne drogi przyjmowania uchodźców, co stanowi zaledwie 4,7% całej populacji syryjskich uchodźców w Libanie, Jordanii, Iraku, Egipcie oraz Turcji.

Według informacji Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców przynajmniej 480 000 ludzi w 5 krajach, które głównie przyjmują uchodźców (10%), potrzebuje przesiedlenia.[AI]

Kraje zatoki, w tym Katar, ZEA, Arabia Saudyjska, Kuwejt i Bahrajn nie zaoferowały żadnych miejsc dla syryjskich uchodźców. Niemcy zadeklarowały 43 431 miejsc poprzez przesiedlenia oraz inne drogi przyjmowania uchodźców, około 46% wszystkich zadeklarowanych miejsc w całej UE. Wyłączając Niemcy, pozostałe 27 państw UE zadeklarowało 51 205 miejsc poprzez przesiedlenia albo inne drogi przyjmowania uchodźców, co stanowi 1% uchodźców z Syrii przyjętych przez 5 państw. Od kwietnia do października 2016 roku w Europie 2 kraje Niemcy oraz Szwecja przyjęły 64% wszystkich wniosków o azyl od Syryjczyków.[AI]

ONZ, unijna agencja Echo i grecki rząd – wszystkie te podmioty otrzymały środki na ocieplenie obozów dla uchodźców, przebywających obecnie w Grecji. Żaden nie wykonał tego zadania. Unia Europejska, ONZ i Grecja oskarżają się wzajemnie o zaniedbania, zaś ponad 50 tys. ludzi, głównie syryjskich rodzin, mieszkających w ośrodkach dla uchodźców w całym kraju, będzie musiało przeżyć zimę w nieogrzewanych, prowizorycznych obozach. Zamknięte granice uniemożliwiają im dalszą podróż po Europie, zaś domów, do których mogliby wrócić, prawdopodobnie już nie ma.[S]

UNHCR, czyli specjalna agencja ONZ ds. migracji, dostała 38 mln na poprawę warunków z agencji Echo, z czego 14 miało pójść właśnie na ocieplenia. UNHCR miał za zadanie przesiedlić ludzi, wciąż żyjących w namiotach, do ogrzewanych magazynów albo kontenerów, a tym, którzy się nie zmieszczą, zapewnić podgrzewane podesty pod namioty. Wszystkie rodziny miały też mieć stały dostęp do ciepłej wody.[S]

Niestety, w Grecji zdążył już spaść śnieg, a zadań nie udało się zrealizować. Nie przeszkodziło to agencji w promowaniu się

w social mediach – 28 listopada umieszczono film na temat przygotowań do zimy. – Jesteśmy oburzeni pozytywnymi komunikatami ONZ na temat sytuacji w Grecji, nie mają one kompletnie nic wspólnego z rzeczywistością – mówi Loic Jaeger, przewodniczący greckiej komórki Lekarzy bez Granic. – Widać wyraźne naciski na to, żeby pokazać, że jest świetnie, bo na docieplenie obozów przeznaczono duże pieniądze, ale to nieprawda. Na wyspach nie zaczęto nawet przygotować do zimy, a w wielu obozach na północy ludzie śpią w namiotach rozbitych na śniegu – oburza się Jaeger. – Co się dzieje z tymi pieniędzmi? Kto to kontroluje? Gdzie jakiegolwiek raporty ze strony Echo albo UNHCR na temat tego, co już zostało zrobione, a co jest jeszcze do zrobienia? – pyta.[S]

Te same pytania zadał agencjom brytyjski „The Guardian”. Okazało się, że ok. 25 tys. uchodźców mieszka w ocieplanych budynkach, jednak aż 20 tys. wciąż żyje w namiotach. UNHCR oskarża jednak grecki rząd. Z kolei ministerstwo ds. migracji odpiiera zarzuty, twierdząc, że nie mogło swobodnie zarządzać funduszami, które zostały mu przekazane, bowiem większość musiało zostać przeznaczone na działalność międzynarodowych organizacji humanitarnych, na które ministerstwo mogło tylko naciskać, jak widać bezskutecznie. Z kolei agencja Echo, która finansowała całe przedsięwzięcie, podkreśla, że Grecy dostali w sumie „aż” 800 mln euro na obsługiwanie kryzysu migracyjnego.[S]

Żaden z wymienionych podmiotów nie czuje się odpowiedzialny za zaistniałą sytuację, wszystkie przerzucają na siebie nawzajem winę. Od początku nie wyznaczono, kto i do kiedy ma dokonać ociepleń i przesiedleń, zaś chaos w tej kwestii w dużej mierze oddaje stosunek Unii Europejskiej do problemów ofiar wojny w Syrii.[S]

Autorstwo: Amnesty International [AI], JS [S]

Źródła: Amnesty.org.pl [AI], Strajk.eu [S]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net